

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40
z odnośnikiem do domu . 2.80
CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście
(przed kronką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr
jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady
i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

SPRAWA BIAŁORUSKA

O sprawie białoruskiej pisze się wiele. Ile razy bowiem poruszana jest kwestja mniejszości w Polsce, tyle razy zjawia się również sprawa białoruska.

Dla Ziemi Wschodnich jest ta kwestja dużego znaczenia nie tylko dla Polacy i Białorusini muszą żyć ze sobą w ramach jednej państwowości. Kwestję więc białoruską należy rozpatrywać w Polsce nie tylko pod kątem władzenia konieczności współzycia obu narodowości. Przystępując więc do rozpatrywania tej kwestji trzeba obo momenty brać pod uwagę. Są one dużego znaczenia, bo tylko harmonijna współpraca wszystkich czynników społecznych i narodowych może państwu zapewnić pomyślny rozwój. Każda zaś supremacja wywołać musi walki i tarcia wewnętrzne, które tylko spójność państwa osłabiają.

Jeśli z tego założenia wyjdziemy unikniemy niejednego błędu, gdybyśmy sprawę jednostronnie rozwiązywać usiłowali.

W ramach państwowości polskiej znalazła się niestety tylko część ludności białoruskiej, to też kwestji tej nie możemy traktować ogólnie jako zagadnienia zasadniczego, bo każde jej rozwiązanie dla Białorusinów będzie rozwiązaniem połowicznym, dotykającym tylko ich części, która znalazła się w ramach państwowości polskiej. Niemniej jednak jest sprawą białoruską kwestja wymagająca rozwiązania jako zagadnienie obecnej narodowości w Polsce. Nie leży w interesie, ani społeczeństwa polskiego, ani Państwa jako całości, prowadzić walki z Białorusinami, lub utrudniać ich rozwój kulturalny i gospodarczy.

Walka ta zresztą byłaby i nie celowa i wręcz szkodliwa, bo absorbowałaby zbyt wiele sił społecznych, potrzebnych tak bardzo dla pracy twórczej w domu, kiedy Państwo Polskie musi nadać wielkimi krokami za postępem kultury Zachodu. W tym momencie rozdrabnianie sił i marnowanie ich w drobnych nikomu nie przynoszących korzyści tarcach wewnętrznych, byłoby zupełnie zbytecznym.

Sprawa białoruska jak to już wyżej wspomnieliśmy, w całości rozwiązać się nie da, już choćby z tych względów, że tylko część Białorusinów znalazła się w granicach Rzplitej — jednak nie należy jej pozostawiać zupełnie otwartej.

Pozostawienie jej w stanie

płynnym, grozi zawsze, że wroga agitacja zarówno wewnętrzna jak i zewnętrzna, usiłować be- utrzymać społeczeństwo białoruskie w stanie wżerania i spro- wadzać kwestję białoruską na taki poziom, w jakim rozwiązaniu dla państwowości polskiej byłoby niepożądane, lub wręcz szko- dliwie.

Z tych tedy względów należy dążyć do praktycznego usuwa- nia momentów, któreby mogły stworzyć podłoże dla wzajem- nych niechęci między społec- zeństwem polskiem a białoru- skiem. Ponad wszystkim winna zapanować, atmosfera wzajem- nej ufności. Społeczeństwo pol- skie musi mieć pewność, że Białorusini nie żywią wrogich tendencji w stosunku do pań- stwowości polskiej, społeczeń- stwo zaś białoruskie musi zro- zumieć, że w społeczeństwie polskiem, jako kulturalnie i po- litycznie więcej wyrobionem, znajduje życzliwego i przychy- lnej opiekuna, doradcę i po- mocnika. W tej atmosferze wz-ajemnej ufności wytworzyć się

muszą także warunki współzycia, które obie narodowości dopro- wadzą do stanu ogólnej pomyś- lności.

Jest rzeczą jasną, że do zni- welowania tych przeciwieństw przyczyni się najmocniej pod- niesienie gospodarcze Ziemi Wschodnich, co wpłynie na pod- niesienie zamożności ludności. Wysiłki czynione w tym kie- runku przez Rząd dały już bar- dzo poważne rezultaty i trzeba przynajmniej, że ten argument tra- fiał najmocniej do przekonania szerokiej mas. Mielśmy tego niejednokrotnie dowody, że gdzie ogólny poziom dobrobytu poprawiał się wroga agitacja traciła grunt pod nogami, a na- stępuje ludność białoruskiej zmie- niły się bardzo wyraźnie na ko- rzyść. Nie jest to oczywiście jedyny czynnik, chociaż w tej chwili może najważniejszy. Du- żą rolę odegrać również winno uwzględnienie potrzeb szko- lnicstwa białoruskiego i praw je- zykowych — a w szczególności rzeczywista opieka prawa.

Gen. Nobile uratowany

STOKHOLM 24.VI (Pi. A. T.) Kierownik szwedzkiego Mini- sterstwa Obrony otrzymał od szefa szwedzkiej ekspedycji ra- tunkowej depeszę następującej

treści: „Gen. Nobile uratowany, prace nad uratowaniem pozosta- łej części ekspedycji w toku“ Depeszę podpisał Dornberg.

Szlak lotu „Marszałka Piłsudskiego“ Francia - Hiszpanja - Azory - Nowa Szkocja - Nowy Jork

PARYŻ, 24.VI. Lotnicy polscy mjr. Kubala i Ildzikowski udzie- lili przedstawicielom prasy wy- wiadu, w którym mjr. Kubala oświadczył:

— Zdecydowaliśmy się obecnie, aby lot nasz skierować nie szla- kiem północnym, lecz raczej szukać dogodniejszego połącze- nia.

Droga nasza prowadzić bę- dzie z Le Bourget na Lorient t. j. do północno-wschodnich brzegów zatoki Biskajskiej w Hiszpanji, stamtąd w kierunku wysp Azorskich, skąd skieruje- my się wprost na Nową Szko- cję i Nowy Jork.

Jako przeciętną szybkość na- szego samolotu ochrzczonego nazwiskiem „Marszałek Piłsud- ski“ w locie nad Atlantykem, ustaliliśmy około 150 km. na godzinę. Próby 32-godzinny lot wykazał, że aparat nasz, osiągając taką szybkość, może jeszcze dłużej utrzymać się w powietrzu.

Major Ildzikowski oświadczył przedstawicielowi „United Press“: — W poniedziałek zamierzamy podjąć 10-godzinny lot, ce- lem wypróbowania nowomont-owanego silnika. Poza tem wbu-

dowaliśmy do samolotu jeszcze jeden nowy zbiornik benzyny o pojemności 600 litrów. Całkowita pojemność zbiorników benzy- ny na naszym samolocie wynosi więc 6.100 litrów. Jeżeli wszyst- ko pójdzie dobrze, to we wto- rek, względnie w środę 27 h.m. staniami w Le Bourget, poczem wspólnie z mjr. Kubalą ustalimy ostateczny termin naszego startu do lotu nad Atlantykem.

Mamy zupełną pewność, że wyniku naszego lotu nie pozostawiamy na łascie przypadku i losu, boć nie naprosto wolełi- my nasz lot odkładać kilkakrot- nie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, nie chcąc narazić się na bezcelowe niebezpieczeństwo i nieudanie się dzieła.

Pod koniec rozmowy mjr. Ku- bala zaznaczył:

— Powiedzcie proszę, że je- steśmy szczególnie dumni z tego, że rząd polski nas właśnie wy- brał dla dokonania tego wiel- kiego dzieła.

W czasie wojny walczyliśmy razem z oficerami amerykańskimi i mamy nadzieję, że lądując po drugiej stronie oceanu, znaj- dziemy tam niejednego ze swoich towarzyszywóbrni.

Polsko-łotewskie braterstwo krwi

Pomnik ku czci poległych za wolność Łotwy i żołnierzy polskich w Dźwińsku

WILNO, 24.IV. (tel. wt.) Wso- botę odbyło się w Dźwińsku odsło- nienie na cmentarzu polskim pomnika na bratniej mogile żoł- nierzy polskich za wolność Łotwy. W uroczystości wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwa z Prezydentem Łotwy i premierem Juraszewskim na czele.

Ton przemówień był niezwy- kle podniosły. P. Juraszewski oświadczył m. inn.:

„W czasach pomyślnych nie trudno jest o przyjacieli, lecz w chwilach ciężkich i niebez- piecznych prawdziwi przyjaciel jest rzadkością. Wszyscy wiedzą, jak piękną rolę odegrała Pol- ka, podając nam w trudnej chwili bratnią rękę. Ci bohater- sky żołnierze polscy, którzy tu leżą, padli za naszą wolność.“

Z kolei przemawiał minister Łukasiewicz, który w dłuższym i pięknym przemówieniu pod-

kreślił, iż udział polaków w wal- kach o wolność Łotwy jest dal- szym ciągiem świętej tradycji historii Polski, które synowie ginęli za wolność innych naro- dów, jak to miało miejsce na barykadach paryskich, w legjo- nach włoskich, na Węgrzech i w Ameryce.

Następnie przemawiał minister wojny gen. Kalninsz, który wska- zał, iż wojska łotewskie, walcząc w r. 1924, nie mogły same od- zyskać Letgalji; wtedy przyszła z pomocą bratnia ręka polska — Marszałek Piłsudski jako Wielki Wódz i Wielki Polak zrozumiał, że w interesie Polski leży po- danie bratniej ręki Łotwie.

Trzeciego stycznia 1919 roku wojska polskie zajęły Dźwińsk, poczem wkroczyła armja łotew- ska. Gen. Kalninsz zakończył: ten pomnik będzie wskazywał na przyszłość, że trzeba zawsze trzymać się razem.

Nowy projekt Kelloga

WASZYNGTON, 24.VI. W dniu wczorajszym został wręczony przedstawicielom: Anglii, Francji, Polski, Niemiec, Włoch, Japonji, Austrii, Irlandji, Indji, Belgji oraz Czechosłowacji, nowy projekt Kelloga w sprawie paktu antywojen- nego, który w zasadniczych punk-

tach pozostał niezmiennym. Se- kretarz stanu Kellog uczynił pew- ne koncesje ze swego punktu widzenia, mianowicie w tym kie- runku, że zerwanie paktu przez jedno z podpisanych mocarstw zwalnia inne od zobowiązań, przyjętych traktatem.

Stabilizacja franka

PARYŻ, (PAT.) 24.VI. Komisja Finansowa Izby Parlamentarnej przyjęła dziś ustawę o stabiliz-acji franka. Za ustawą padło

32 głosy, przeciw — 1, wstrzy- mało się od głosowania 8 po- słów.

Aresztowania w okolicach Rzymu

PARYŻ, 24.VI. Z Rzymu dono- sza, iż w okolicach stolicy Włoch aresztowano 120 włoskich, os- karzonych o przynależność do Ligi Chlopskiej, sympatyzują- cych z nielegalną włoską konfede- racją pracy. W samym Rzymie a-

resztowano podejrzanych o pro- wadzenie propagandy komunis- tycznej; b. redaktora czasopisma „Unita“ Amoretiego i Anę Bessone. Policja odmówiła udzie- lenia wyjaśnień, co do obecno- ści miejsca pobytu Amoretiego.

Zamierzenia rządu hiszpańskiego

MADRYT, (PAT.) 24.VI. Ge- neral Primo de Rivera wystoso- wał do prezesa Centralnego Ko- mitetu Unji Patrijotycznej bardzo obszerny list, zawierający wytyc- ne działalności rządu na naj- bliższe lata.

Między innymi gen. Primo de Rivera oświadcza, iż we wrześ- niu b. r. rząd hiszpański prze- prowadzi powszechny spis lud-ności i wyraża życzenie, aby w tym czasie Unja Patrijotyczna obliczyła swe siły i zademon-

strowała je, podkreślać swe głów- ne hasła: „Ojczyzna, religja i monarchja“.

W dalszym ciągu listu gen. Primo de Rivera, stwierdza, że rząd w najbliższym czasie przy- stąpi do opracowania i ogłosze- nia podstawowych ustaw ustro- jowych.

W zakończeniu listu stwierdza, że Unja Patrijotyczna w dalszym ciągu będzie się cieszyła opieką i poparciem rządu.

K U P O N
na prawo korzystania z bezpłatnych porad
prawnych „Życia Nowogródzkiego“
wyciąć i załaczyć do listu.

Kronika baranowicka

Dwie zaginione dziewczynki — odnalezione

W ubiegłym tygodniu donieśliśmy o zaginięciu dwóch uczennic 6 i 7 klasy szkoły powszechnej. Obecnie ze względu na poruszenie i komentarze, jakie zagnięcie dziewcząt spowodowało, podajemy powody ucieczki i okoliczności odnalezienia. Panny Anisimowiczówna i Szejtmanówna, serdeczne przyjaciółki, uległy czarowi munduru ulanckiego. „Hej! Hej! ulani, malowane dzieci, niejedna panienska za wami poleci!”... To też na widok ulana żwawiej tętniły serduszka i tak już serdecznych przyjaciółek. Przyszedł ulan chłop na schwał i zgrabny jak lalka. W dodatku na imię ma Staś, na nazwisko Lala. Jako że panny od dzieciństwa do lalki przywykły, chętnie więc zawarły znajomość z Lalą i to mówiącą i tak pięknie oczami mrugającą. Na jednej z takich rozmówek, zupełnie niewinnych, spotkał dziewczynki ksiądz kapelan. Ujan dostał rozkaz odmaszerowania do koszar, zaś dziewczęta perorę, przyczem ksiądz kapelan postrząsnął dziewczynki, że o ich romansach powiadomi kierownika szkoły. Nazajutrz w szkole koleżanki wysmiewały się z Marysi i Weroniki, a na dobitkę prefekt powiedział im, że są one już straconemi na zawsze. Dziewczynki tak wzięły to do serca, że postanowiły odebrać sobie życie, a panna Marysia Anisimowicz już się wyposażyła i komunikowała. Obie panny napisały listy do koleżanek, w których powiada-
miają je o zamiarach samobójstwa i tegoż dnia po skończonych lekcjach zginięły bez śladu. Nazajutrz rodzice zawiadomili policję i rozpoczęło poszukiwa-

nia. Zbadano adresatki listów pożegnalnych uczennice Bufałównę i Sidorczukównę. Jednym słowem puszczono w ruch aparat wywiadowczy.

Początkowo ustalono, że ucieczki widziano na trakcie Łachowicz — Baranowice dnia następnego na stacji Lusin, wreszcie w Malkowiczach, skąd udaly się w kierunku Lunińca. Śladem tym udał się ojciec Marysi p. Anisimowicz. Wreszcie powiadomiona policja, zatrzymała dziewczynki w Lunińcu, gdy zwiędziały ruiny zamku. W godzinę po zatrzymaniu zgłosił się p. Anisimowicz i za pokwitowaniem odebrał swą córkę i jej współtowarzyszkę ucieczki.

Z opowiadań romantycznych uciekinierki wynika, iż odstąpiły one od zamiarów samobójczych natomiast postanowiły uciec jak najdalej od złych ludzi, którzy sprawiali im wiele bólu, szarpając ich opinie bezpodstawnie. Miały zamiar wstąpić do klasztoru w Pińsku, zmęczone zaś głodem i podróżą prosiły Boga, by kto zatrzymał i odesłał do domu.

Ta na wzór śmieszna historyjka, zawiera w sobie głębsze zagadnienia społeczno-wychowawcze, domagające się gwałtem bliźszego ich poznania.

Jedno zdanie wychowawcy, tak podziałało na dziewczynki, że postanowiły sobie odebrać życie i całe szczęście, że trafiło to na natury ambitne, lecz dla słabszych charakterów, w przeciwnym razie, ta dziś śmieszna historyjka, stałaby się tragedją. Kto interesuje się wychowaniem młodzieży, winien nad tem pomyśleć, a znajdzie wdzięczne pole do studiów psychologicznych

Wybór wójta gm. łubczańskiej

W dniu 22 bm. odbył się posiedzenie Łubczańskiej Rady Gminnej, na którym rozpatrywano szereg ważniejszych spraw. Dokonano wyboru wójta gminy, oraz zastępcy tegoż. Wójtom został obrany Jan Kunicki, byłych kandydat na posła z listy Nr 18, człowiek o twardej woli i charakterze, indywidualność niezwykła i wśród miejscowej ludności wyróżniana. Zastępcą wójta — Eugeniusz Marmczak, miejscowy działacz, osobistość nie przeciętna. Dalej, zatwierdzono sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1927/28. W tem miejscu wypada zaznaczyć, że gospodarka budżetowa wspomnianego okresu przedstawia się więcej niż dodatnio. Sprawozdanie opiewa zarówno w dochodach, jak i rozwodach na sumę 98.334,88 zł, natomiast budżet obejmował sumę mniejszą prawie o piętnaście tysięcy złotych. Znacznie został przerechodowany budżet szkolny, opieki społ. i drogowy a oprócz tego pokryto wiele wydatków budżetem nieprzewidywanym, jednak b. ważnych i celowych. Większe to na oświatę i rolnictwo, jako to zapomogi dla szkół prywatnych, na stacje czyszczenia n. p. punktu populacyjny i t. p. Z załem i rumieńcem na twarzy zauważę, że są w Radzie Gminnej — obok poważniejszych jednostek jak n. p. senator — i ludzie tacy, którzy uważają punkt populacyjny za nierentowny i zbyt kosztowny, a zatem i niepotrzebny. Nie łatwo sobie wyobrazić, jak ciężko jest przekonywać tego rodzaju zacofanów. Nawet radny i senator Rogula

pomagał zmienić pogląd owego pesymisty i chronicznego oponenta, uzasadniając w sposób dobitny o użyteczności punktu populacyjnego, której nie można obliczać handlowo. Oparł się między innymi na przykładzie, że utrzymywanie i nabycie przezeń rasowy knur przyczynił się do uszlachetnienia rasy swiń w kilku sąsiednich wioskach. I mimo to, że knur ten przynosi deficyt, dalsze utrzymywanie takiego — mówił p. senator Rogula — uważa nie tylko za potrzebne, lecz nawet celowe, bo skoro ludność białoruska dała mu możność zarobkowania, musi więc być ofiarnym. I gdyby nie tak przekonywująca niektórych radnych argumentacja, trudno byłoby owych wyborców i wrogów rasowego stadnika gminnego (w dodatku czerwonej polskiej rasy) przekonać. Choć smutne, ale prawdziwe.

Następnie uchwalono stałą sieć szkolną w myśl przedstawionego projektu przez obecnego na posiedzeniu inspektora szkolnego p. L. Stiasnego. Ustanowiona sieć przewiduje szkoły skomasowane, a ogółem czternaście obwodów szkolnych, oprócz szkół filjalnych.

Z pozostałych spraw wyróżniłem uchwałę rady gminnej, wyrażającą podziękowanie firmie leśnej Budach-nalibockich w osobach pp. Lubaszewskiego i Iwanowa za bezpłatne udzielenie materiału drzewnego na budowę mostów gminnych nad Niemnem, między wsią Kupisk a lasami nalibockimi i osadą Holendernia. Posiedzenie trwało około sześciu godzin.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DEWIŻY: N. Jork 8,90, Zurich 171, 87 1/2, Londyn 43,48 1/2, Paryż 35,02, Praga 26,41 1/2, Wiedeń 125,50. Tendenc. niejednorodna. Ruble złote — 4,67. Dolary w prywatnym obrocie — 8,89 1/2.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 22 b. m.

osiągnął ze 100 złotych
Gdańsk 57,45 — 57,60 Berlin 46,80 — 47,00 N. Jork 11,25. Zurich 58,17 1/2, Londyn 43,50. Praga 37,70. Wiedeń 79,50 — 79,70

Papierzy procentowe

5% premjowa — 84 — 82 — 83,75
6% dolarowa 86,75
10% „ kolejowa 104 —
5% „ kolejowa 62 —
5% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 53.
8% miejskie 75,75 — 76
5% miejskie 59 1/2
4 1/2% miejskie 58 — 57

Akcje

Bank Dyskontowy 137 — 135
• Handlowy 117
• Polski 181 — 184,75
• Zw. Spół. Zarob. 84,00 —
Sila i Światło 155 —
Cukier 66,00 —
Węg. 98,00 — 98,25
Nobel 32 —
Lilpop 36 1/2 — 37
Laz 8 1/2 — 8.
Modrzew 46 —
Haberbusch 253
Starachowice 57 —
Borkowski 16.
Firley 65,25
Gwiazda 28 1/2 — 29
Wysoka 200 — 201
Ostrowiec 110 seria „b” 124 seria „a”
Cegielski 43
Zieloniewski —
Pocisk 10
Spirytus 39 1/2
Zgierz 41
Parowóz i em. 49 1/2 — il em. 45
Ciechanów 47
Spieß 165
Tendencja stała.

Mam zaszczyt zawiadomić,
że odnowiłem bilard i polecam się Szanownej Publiczności. Nowogródek, i zaulek Nr. 5.
Ł. LEWIN.

Przyjemny lokator

Kocha widocznie bardzo swego gospodarza lokator Litwak Mowsza zamieszkały w domu Krużyńskiego Noecha ul. Szepetyckiego 57, skoro bez jego wiedzy zabrał plec i zburzył ścianę w zajmowanym lokalu. Ponieważ perswazje p. Noecha nieodnosiły skutku, zropaczony „kamienicznik” drewnianego baru udał się do policji i ta dopiero powstrzymała burzycielskie zapęły pana Mowszy. Właściciel domu oblicza straty na 500 złotych.

Pokazy hodowlane

Dnia 24 w niedzielę odbył się pokaz bydła organizowany przez T-wo Rolnicze i Okr. Zw. Kółek Rolniczych. Za najlepsze okazy rodzone były nagrody pieniężne. Szczegółowe sprawozdania podamy w następnym numerze naszego pisma.

Kradzież krowy

Ze stajni Konrada Żuka we wsi Nowosiółki gm. horodyskiej skradziono w nocy krowę wartości 400 zł.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

KRONIKA LIDZKA

Strzelcy maszerują

Pod protektorem p. starosty Bogatkowskiego odbył się w dniu wczorajszym marsz — trening na przestrzeni 15 km. zorganizowany przez Komendę Obwodu Strzeleckiego w Lidzie, dla wykazania próby sprawności w przyszłym marszu „Śzlakiem Bartorego”.

Startowało kolejno w odstępach 3-minutowych 8 drużyn męskich i 2 żeńskie z organizacji przysposobienia wojskowego.

Pierwsza do mety w Białohrudzie przybyła drużyna oddziału strzeleckiego z Lidy w doskonałym, jak na tutejsze warunki, czasie: 1 godz. 15 min. 43 sek., drugie miejsce zajęła druga drużyna strzelca w czasie 1 godz. 22 min. 44 sek.

Następne miejsca uzyskali kolejno: harcerze, gimnazjum miejskie, policja z Lidy, policja powiatowa i dwie drużyny żeńskie. Szczegółowe sprawozdanie i marszu podamy w następnym numerze.

Wyniki meczów piłki nożnej

Dnia 23 b. m. A. K. S. Nowogródek i L. O. S. O. Lidz 5:2 (2:0) na korzyść Nowogródka.

Dnia 24 b. m. Klub Sport. Ziejoni (gmin, państw.) — L. O. S. O. 5:3 (4:0) na korzyść gimnazjum państwowego.

RADIO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1.111.

Poniedziałek 25 czerwca

11.00—13.30. Transmisja z Sali Rady Miejskiej Uroczystości Otwarcia XVI Międzynarodowego Kongresu Pokoju.
15.00. Komunikaty.
16.00—16.25. Odczyt p. t. „Obcowanie młodzieży z przyrodą podczas wakacji”.
16.25—16.40. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
16.40—17.05. Odczyt p. t. „Błędy językowe”.
17.20—17.45. Odczyt p. t. „Literatura dla młodzieży”.
18.15—18.55. Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.
19.35—20. Lekcja języka francuskiego.
20.30. Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Berlina, Wiednia i Pragi).
22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikaty.

Wtorek 26 czerwca

13.00. Sygnał czasu.
15.00. Komunikaty.
16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty.
16.40—17.05. Odczyt p. t. „W tarce, czy poza tarce”.
17.20—17.45. Transmisja odczytu z Poznania.
17.45—18.40. Koncert kameralny.
18.40—18.55. Rozmaitości.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.20. Transmisja z Opery Kатовickiej.
22.00—22.05. Sygnał czasu.
22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Podania w sprawach cywilnych, karnych, administracyjnych, rozwodowych, emigracyjnych, apelacji, kasacji, tłumaczenia i objaśnienia, załatwia z całą dokładnością Biuro Podaw. w Nowogródku przy ulicy Korelckiej Nr. 33-a. Wdowom i sierotom darmo. 109

Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego

Je energicznie, zdrowej służącej, umiejącej gotować, do Schroniska nad Swiętą. Zgłaszać się do gospodarza Schroniska J. Puzynowskiego, Kościelna Nr. 38 lub 49, tel. 73. 15f

Zgubiono książeczkę wojsk., wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Chony Piłtuka, rocznik 1896, unieważnia się. 152

KINO „POGOŃ”
w Nowogródku.
DNIS PREMERA
P. T.
„TROSKI SZATANA”
dramat salonowy erotyczny w 12 aktach
W rolach głównych:
Adolphe Menjou i Lya de Putti,
ORAZ NADPROGRAM

Sejmikowa Szkoła Rolnicza w Berdówce 155—2
ogłasza przetarg ofertowy
na dzierżawę ogrodu owocowego przy szkole. Przestrzeń 2 ha. około 1000 drzew. Przeważa jabłno jesiennie-zimowa. Odległość od stacji Lidz 14 km. dobrej drogi.
Oferty załączkowe z nadpisem „Oferta na dzierżawę ogrodu w Berdówce” należy składać do dnia 1 lipca w Wydziale Powiatowym w Lidzie, ul. Suwalska 58.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 500 złotych. Otwarcie ofert nastąpi ania 2 lipca o godz. 12 w południe

Koncesjonowane Nauczycielskie Seminarjum Żeńskie
p.p. Benedyktynek w Nieświeżu
podeje do wiadomości, iż egzamin na I. kurs odbył się 30 i 31 sierpnia 1928 r.
Internat na miejscu.
Opłata miesięczna za naukę 20 zł. 159
Dyrekcja Seminarjum Żeńskiego.
Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogródku.